

# OBI, to nie to

Rozlane wino w miejscu gdzie to już nie może się powtórzyć  
Chcemy dawać więcej z siebie a nie nosić duże bluzy  
Albo jadę albo cofam się tam gdzie nie mogłem ruszyć  
W czasy gdzie robiłem więcej ale już nie będę mówił

No bo dzwonią telefony, a ja pije wino w noc  
Nie jestem stracony chociaż stratny w 1 rok  
Dziś bez głowy w nocy stracę pensje, to nie szook  
i tak przebalujemy to

Przesłuchaj każdy numer dopóki śmierć siedzi w ciszy  
Nie jestem sam w tym mieście choć tutaj mnie nie usłyszysz  
Mogłem wyrazić swa opinie albo zostać tam (albo zostać sam)

To nie detox całe życie było przejebanie czysto  
Cały czas tu byłem i zajmowałem się misją  
Proces prania i wpajania ze liczy się wszystko  
Miliony nie zmienia tego co zapewni przyszłość

Wyimaginowane błędy  
wymaginowany czas  
nie mamy do stracenia wiele  
nie mamy poniesionych strat

No bo dzwonią telefony a ja pije wino w noc  
Nie jestem stracony choć ostatni w 1 rok  
Dziś bez głowy w nocy stracę pensje, to nie szook  
i tak przebalujemy to  
Gdy bania nie schodzi w czasie wiesz ze dziś już to nie to  
Już nie jestem graczem bo znudziłem się tą grą (2x bo znudziłem się jak tę grą)

Bo znudziłem chyba otoczenie obcowaniem z nimi  
Kuloodporne emocje nic się nie zmieniło kminisz  
Gdzieś na murach tego miasta figuruje wciąż graffiti  
Na to nie ma leku lęki paracetamol nie trybi  
Przyspieszam tempo życia tak jak wygenerowane listy  
Mogę napadać na banki, rabować emocjonalnie bliskich  
Mogę nawijać owijać wokół siebie mego życia printscreen

Nie zasłużyliśmy na krzyki  
Nie zasłużyliśmy na krzyki  
nie zasłużyliśmy na aplauz  
Nie zasłużyliśmy na brawa

No bo dzwonią telefony a ja pije wino w noc  
Nie jestem stracony choć ostatni w 1 rok  
Dziś bez głowy w nocy stracę pensje, to nie szook  
i tak przebalujemy to  
Gdy bania nie schodzi w czasie wiesz ze dziś już to nie to  
Już nie jestem graczem bo znudziłem się ta gra